

6320
IXa K

M
C 2288
JÓZEF KLECZYŃSKI.

2497.

POGŁÓWNE GENERALNE W POLSCE

I OPARTE NA NIEM

POPISY LUDNOŚCI.



W KRAKOWIE.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

1893.

135
2

JÓZEF KLECZYŃSKI.

POGŁÓWNE GENERALNE W POLSCE

I OPARTE NA NIEM

POPISY LUDNOŚCI.

BIBLIOTEKA
KRAJOWEJ POLSKIEJ
WE WROCLAWIE

6328
IX a



W KRAKOWIE.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

1893.

E2-35449 II

Osobne odbicie z Tomu XXX Rozpraw Wydziału historyczno-filozoficznego
Akademii Umiejętności w Krakowie.



3.

2019-03-08

B2 57014
643058 III

C-2288

Pogłówny generalny w Polsce

i oparte na niem popisy ludności.

Napisał

Józef Kleczyński.

W Polsce, podobnie jak powszechnie w wiekach średnich, podatki ciążyły na niższych t. z. opodatkowanych stanach i charakter ten zachowały aż po koniec istnienia Rzeczypospolitej, kiedy w innych krajach wcześniej wprowadzono powszechne opodatkowanie. Wyjątkowo jedynie zdarzają się chwile, w których wyłączenie od podatku szlachty i duchowieństwa bywa na czas krótki zawieszane. Dzieje się to wśród niezwykłych okoliczności ze względu na wyższą potrzebę ratowania kraju, albo odwrócenia wielkiego niebezpieczeństwa. W takich nadzwyczajnych razach pomoc udziela się na raz jeden, z zastrzeżeniami zachowania przywilejów. Powodowani obawą wzrostu potęgi ottomańskiej, papieże przychodzą w pomoc monarchom, zezwalając na zawieszenie *immunitatis* duchowieństwa, albo odstępując część swoich dochodów, jak annaty, świętopietrze i inne zbory, albo zachęcając do opodatkowania dla obrony zagrożonej wiary. Powszechny podatek przybiera różną formę, zwykle jednak nosi na sobie charakter podatku pogłównego, dochodowego lub majątkowego, łącząc niekiedy te różne podstawy opodatkowania. W Polsce przedstawia nam się jako *censum capitum* czy *contributio viritania*, później *subsidiū* lub *subsidiū contributionis generale* także *subsidiū charitativum*. Pogłówny to nie ma charakteru właściwego pogłównego, ale jest rodzajem podatku klasowo-dochodowego.

Podatek pogłówny znany już państwom starożytnym Wschodu, przybrał w czasach rzymskiego cesarstwa charakter podatku majątkowego lub dochodowego i w tej formie pojawia się w miastach średnio-

wiecznych, tylko w niższych warstwach odpowiadając ściśle swej nazwie¹⁾. W Polsce pogłówne powszechnie znane i stosowane było jako podatek, nakładany na pewne warstwy ludności: na żydów, tatarów i cyganów, niejako w zamian za opiekę prawną, jakiej doznawali ze strony władz. Spotykamy go jednak również jako podatek powszechny, nałożony na całą ludność wraz z klasami uprzywilejowanymi. W tej formie widzimy go raz pierwszy w r. 1520²⁾ według uchwały sejmu w Bydgoszczy, w celu obrony od Tatarów, potem raz drugi w r. 1590 ustanawia go konstytucya sejmu warszawskiego z powodu obawy wojny tureckiej. Podatek jednakże został odwołany po rozproszeniu się obaw wojennych³⁾ i dopiero pojawia się w r. 1662 w celu wypłaty żołdu wojsku skonfederowanemu po wielkich wojnach za Jana Kazimierza. To ostatnie pogłówne generalne, uchwalono na jeden raz i osobną konstytucyą zawarowano, że tej kontrybucyi „na potym względem stanu duchownego y szlacheckiego proponować nie będziemy y iesliby od kogo proponowaną była, stany Rzeczyposp. na nie pozwolić nie będą powinne“. Chciano nawet, żeby znikł wszelki ślad takiego opodatkowania klas uprzywilejowanych, to też ta sama konstytucya poleca podskarbiemu, „aby instruktarzów tego podatku więcej nie drukowano, jeno tyle, ile jest grodów w województwach y ziemiach“ i nakazuje, że instruktarze „po skończeniu tej exakcyi z grodów eliminowane być mają“⁴⁾. Nie jest też instrukcyja podatku publikowana w konstytucyach z roku 1662, a jak Pawiński twierdzi, instruktarze z tego roku należą do rzadkości bibliograficznych⁵⁾. Podobna niechęć do podatków powszechnych nie była u nas wyjątkową. We Francyi Filip August, nakładając pobór datku powszechnego (*aide générale*) znanego pod nazwą *dîme saladiné*, przyrzekał także, że w przyszłości ta dziesięcina nie będzie nakładaną pod żadnym pozorem⁶⁾.

Mimo jednak zastrzeżeń, że pogłówne generalne, którego nazwy samej unikano w ustawie, nie będzie nigdy powtórzone, precedens podatku powszechnego był niebezpiecznym, a okoliczności silniejsze aniżeli wstręt do pogłównego, gdyż wojna z Turcyą za panowania króla Michała skłania sejm 1673 roku, że na zapłatę wojsku uchwała „sub-

¹⁾ Wagner, Finanzwissenschaft III, 25, 57.

²⁾ Dr. Alfred Blumenstock, Plany reform skarbow. wojsk. Zygm. Starego. Lwów 1888, wspomina o pogłównym pod datą 1497 r. według Met. kor. ks. XVIII, jednak o niem nie podaje żadnych szczegółów.

³⁾ Pawiński, Rządy sejmikowe w Polsce, str. 137.

⁴⁾ Vol. Leg. (wyd. Ohryzki) IV, 399 (849—850).

⁵⁾ Pawiński, Rządy sejmikowe, I, 138.

⁶⁾ Clamageran, Histoire de l'impôt en France, I, 282.

sidium charitativum tak z stanu duchownego iako y świeckiego generalnie nikogo nie ochraniając, według konstytucyi *anni millesimi sexcentesimo sexagesimi secundi*, o czym instruktarz *eiusdem anni* reasumujemy, chcąc aby według niego... nie się od tego sposobu w instruktarzu opisanego nie odstrzychując, to *subsidiium* wybierane było¹⁾. W konstytucyach z tego roku zawierają się też szczegółowe przepisy o podatku²⁾, będące w zupełności powtórzeniem instrukcyi z r. 1662, gdyż treść ich odpowiada temu, co zamieszcza Pawiński o pogłównem z r. 1662 i jest również zgodna z przedrukiem tegoż instruktarza, dokonany w r. 1676, który znajduje się pomiędzy drukami w bibliotece Akademii umiejętności.

Pogłowne generalne od tej pory powtarza się kilkakrotnie w latach 1674, 1676, 1677, 1683, najważniejsze jest jednak z r. 1676, ponieważ zmieniono w tym roku niektóre przepisy o dochodzeniu podatku, a kiedy w 1717 roku po dłuższej przerwie pogłowne powszechne na nowo zaprowadzono, jako podatek stały, przeznaczony na utrzymanie wojska, który trwał do r. 1775, pobierano go przez cały ten czas lat blisko 60 „według taryfy pogłownego anni 1676“³⁾. Tylko województwo poznańskie z braku w aktach taryfy z 1676 miało płacić pogłowne wedle taryfy z r. 1674⁴⁾.

Litwa pod względem pogłownego generalnego zachowuje się samodzielnie. W r. 1662 uchwała *subsidiium generale* ze względu na *extremam Reipublicae necessitatem*, że podatek „równo od wszelkiego stanu i konstytucyi ludzi wydawany być powinien“; i że nań „wszystkich stanów koronnych na tym sejmie zaszła zgoda“⁵⁾. W roku jednak 1673 Litwa nie uchwała powszechnego pogłownego, tylko w uzupełnieniu podymnego nakłada pogłowne na ludzi luźnych w miastach bez żadnej służby bawiących się i komorą mieszkających po złotemu od głowy, oraz na Tatarów i żydów w sumach ryczałtowych⁶⁾. Pogłowne powszechne pojawia się znowu w r. 1676 z powtórzeniem niemal dosłownem motywów z r. 1662⁷⁾, ale dopiero w następnym roku wychodzi obszerna konstytucya o *subsidiium charitativum*, wchodząca w szczegóły popisu ludności i poboru podatku⁸⁾, a taryfa z tego roku służy i potem

1) Vol. Leg. V, 61, (95).

2) Vol. Leg. V, 95 nst. (166 nst.).

3) Vol. Leg. VI, 138 (279).

4) j. w. 239 (282).

5) Vol. Leg. IV, 414 (881).

6) Vol. Leg. V, 85/6 (146/7).

7) l. c. 205 (415).

8) l. c. 248 nst. (408 nst.).

za podstawę poboru. W niektórych latach sejm uchwała wysokość podatku według sumy pogłównego z r. 1677, pozwalając zebrać tę sumę przez pogłówne lub podymne, byleby kwota zebrana równała się pogłównemu z roku 1677¹⁾. W roku też 1685 Litwa uchwała pogłówne, mimo, że go w Koronie nie nałożono.

Pogłówne generalne, w Polsce nakładane, jest podatkiem tej samej zawsze natury, a pomiędzy ustawami z lat 1520, 1590 a 1662 zachodzą różnice wysokości podatku, większego w czasie późniejszym rozróżniania urzędów, nie znanych w początkach XVI wieku, i naodwrot mniejszego w wieku XVII odróżniania zajęć po miastach i wsiach, jak to czyniły konstytucye XVI wieku, ale zasady główne opodatkowania ludności nie uległy zmianie. Pogłówne generalne jest więc przedewszystkiem podatkiem powszechnym, do którego pociągnięte są wszystkie stany wraz z duchowieństwem i szlachtą; osoby obojga płci z tą jednak różnicą, że konstytucye bydgoska i warszawska obok żon powołują wszędzie: dzieci, nie czyniąc zastrzeżeń co do wieku, ani co do innych wyłączeń. W r. 1662 i następnych do pogłównego pociągnięte są wszystkie osoby obojga płci, z wyłączeniem jednak wszystkich „lat dziesięci niemających, także i osoby niedołącznych i żebraków, co sobie zaradzić nie mogą“²⁾. Tu więc są znaczne wyłączenia, których nie znają konstytucye XVI w., jakkolwiek wyłączenia dzieci znały dawniejsze obce ustawy, jak ustawa sejmu frankfurekiego z r. 1427 lub uchwała sejmu w Wormacyi z r. 1495 zwalniająca od podatku dzieci do lat 15³⁾. Podobnie ustawa o podatku dochodowym, uchwalona przez stany we Francyi w r. 1356, opodatkowuje wszystkich z wyjątkiem dzieci do lat 15, dalej służących zarabiających mniej od 5 liwrów rocznie i ubogich⁴⁾. W Anglii, gdzie pogłówne od połowy XIV wieku było w użyciu, ta sama wciąż zasada opodatkowania dopiero od 14 lub 16 roku życia i z wyłączeniem ubogich, co mianowicie powtarza pogłówne z r. 1513⁵⁾.

Żydzi w r. 1520 objęci są podatkiem po 30 groszy od głowy, ale zarazem suma oznaczona ryczałtowo na 3000 złotych, okrom sędziów żydowskich po 2 złote i notaryuszy po złotemu płacących⁶⁾. W r. 1590

¹⁾ Vol. Leg. V. 335 (688) „którego wydania podatku *datur optio* lubo pogłównym lubo podymnym *ad proportionem* taryfy *subsidiū charitativi* w r. 1677 zaprzysiężonej“ (r. 1683).

²⁾ Vol. Leg. V, 100 (179).

³⁾ Wagner, Finanzwiss. III, 49. Janssen, Geschichte des deutschen Volkes I, 536.

⁴⁾ Clamageran l. c. I, 365.

⁵⁾ Wagner, Finanzwiss. III, 172. Vocke, Gesch. der Steuern des britischen Reiches, s. 507 nst. 510.

⁶⁾ Przyłuski, Statuta wyd. z r. 1551 fol. 960.

żydzi zamiast poboru i pogłównia dać mieli ryczałt w Koronie 20.000 zł. a na Litwie 6.000 zł. W roku 1662 żydzi na podstawie osobnej konstytucyi zostali zobowiązani do uiszczenia *subsidiū generale* okrom sumy sta pięci tysięcy podówczas zwykłego pogłównego żydowskiego. Od subsydyów na żydów wyłączono dzieci do lat ośmiu¹⁾. W roku jednak 1673 zastrzeżono, że żydzi, zapłaciwszy 105.000 zł. pogłównego, „już od drugiego pogłównego wolni być mają“²⁾. W roku znowu 1676 uchwalono troje *subsidiū generalne* według instrukcyi z r. 1662, a na żydów oprócz zwykłego pogłównego (105.000) nałożono dwoje *subsidiū*³⁾; a w r. 1677 żydzi oprócz pogłównego dorocznego, to pospolite pogłównie płacić mieli⁴⁾, co też utrzymała i konstytucya z roku 1717⁵⁾. Tak samo na Litwie żydzi w r. 1662 pociągnięci byli do pogłównego po 2 złote od głowy. Tatarzy od siebie, żon i dzieci po złotych dwa w Koronie a po 3 w Litwie płacić mieli.

Pogłównie generalne nie jest jednak właściwem pogłównem, mierzonym wprost na liczbę głów bez względu na wszelkie inne okoliczności, w któremby każda osoba miała opłacać podatek jednakowej wysokości; przeciwnie pogłównie jest stosowane do społecznego stanowiska i mianowicie uwzględnia hierarchią urzędową. Jest to więc podatek klasowy, biorący na uwagę dochody opodatkowanego, zatem rodzaj podatku dochodowego, jako podatek dochodowo-klasowy. Ten sposób opodatkowania był dość rozpowszechniony w różnych krajach Europy, najczęściej jako właściwe pogłównie dla niższych warstw społecznych, w połączeniu z podatkiem od dochodu lub majątku dla warstw wyższych.

W tym rodzaju pogłównie jest w użyciu w Anglii różnymi czasy od końca XIV do początku XVI wieku, a potem znowu w r. 1641 przy znacznie podniesionej skali podatkowej dla klas wyższych. W państwie niemieckim nakłada się od XV wieku podatek powszechny *der gemeine Pfennig*, który Wagner uważa za mieszaninę podatków: pogłównego, osobistego i stanowego z podatkiem dochodowym i majątkowym⁶⁾. W Polsce pogłównie ma mniej ścisły związek z opodatkowaniem majątku i pozostaje ciągle podatkiem klasowym z licznymi odróżnieniami stanowisk urzędowych i społecznych.

1) V. L. IV, 400 (852). Por. jednak V, 314 dla Litwy, gdzie wyłączono dzieci do lat 10 i ubogich, którzy jałmużną żyją.

2) Vol. V, 71 (116).

3) V. L. V. 170 (342) 172 (347).

4) Vol. V, 225 (458).

5) V. L. VI, 142 (289—290).

6) Wagner, Finanzwissenschaft III, 48

Pogłówne generalne odróżnia urzędy duchowne i świeckie; w duchownych kler rzymsko-katolicki, oraz ruski unicki i dyzunicki, w świeckich zna dygnitarzy, urzędy dworskie, ziemskie, skarbowe, celne i górnicze. W XVII wieku opodatkowuje wojsko koronne, litewskie i zaporskie; a przytem rozróżnia w miastach stanowiska naczelne, oraz różne rodzaje zajęć w miarę dochodów; pomiędzy szlachtą rozróżnia sposoby posiadania, jak pomiędzy chłopami w wieku XVI różne stanowiska majątkowe i posiadania, a dopiero w wieku XVII na te ostatnie nie zwraca uwagi i jednakowo obciąża każdego bez wyjątku z kmieci, służących, luźnych obojga płci, który *decennium excessit*.

Pogłówne r. 1590 w niektórych swoich postanowieniach łączyło z podatkiem klasowym podatek od majątku. Wyliczając bowiem różne rodzaje opłat szlacheckich, ustawa dodaje: „od folwarków wszystkich, od każdego, ile kto ma, po złotemu“, „z kmieci osiadłych rolnych po gr. 3 sami panowie zapłacić są powinni“; a w innym ustępie przy urządach żupnych i celnych naznacza podatek po 16 zł. od panwi tak krakowskich jako i ruskich, a po 4 zł. od szybów wielkich i okien solnych. W innych latach z takich czysto majątkowych zastrzeżeń znajdujemy tylko postanowienie, że starostowie niesądowi płacą w XVII wieku od każdego starostwa po 30 zł. a dzierżawcy dóbr królewskich od każdej większej dzierżawy, która kilka wsi ma, po 30 zł., a od mniejszej, która jedną wieś ma i jeden folwark, po 15 zł.¹⁾

Wysokość podatku od r. 1520 do 1662 wielkiej uległa zmianie. W głównych pozycjach dygnitarskich stopa podatku jest w roku 1590 dwa, a w r. 1662 sześć razy wyższa od podatku z r. 1520. Mamy na przykład pozycje duchowne:

	1520 r.	1590 r.	1662 r.
areybiskup gnieźnieński	300 zł.	600	1800
„ lwowski	100 „	200	600
X. biskupi polscy	150 „	300	900
sufragani	10 „	20	60
X. biskupi ruscy	50 „	100	300
prałaci gnieźnieńscy	10 „	20	60
opaci i proboszcze infułaci	50 „	100	300
kanonicy katedralni	5 „	6	30
podobnie pozycje świeckich dygnitarzy:			
wojewodowie	1520 r. 50 zł.	1590 r. 100 zł.	1662 r. 300 zł.
starostowie sądowi	„ 10 „	„ 20 „	„ 60 „

¹⁾ Pobór pogłównego 1590, str. 9. Vol. Leg., V, 97 (172).

Często jednak w latach późniejszych są nowe kategorie dygnitarzy n. p. biskup krakowski, pierwiej nieodróżniany osobno, płaci 1590 r. 500 i 1662 r. 1.500 zł.; bądź podwyżka jest wyższą od normy szczęciokrotnej, n. p. duchowni ruscy: władcy 1520 r. po 10 zł. 1590 po 100 zł. 1662 po 300 zł., archimandryci 3, 10 i 30 zł., kasztelani 10 i 5 zł. potem 1590: 50 i 25 a w roku 1662 krzesłowi 150, niekrzesłowi 75 zł. Marszałkowie, przełożeni pieczęci, podskarbiowie 1520 roku po 20 zł. w 1590 po 100 zł. a w r. 1662 jako senatorowie po 300 zł. Porównanie tu nie zawsze możliwe, gdyż powstaje w końcu XVI wieku wiele nowych godności, które podatek w wieku XVII stara się szczegółowo odróżniać. Natomiast w r. 1520 a nawet w r. 1590 uboższe klasy były daleko szczegółowiej brane na uwagę. W duchowieństwie wysokość podatku stosuje się do różnych godności i tytułów, lub uwzględnia miasta, miasteczka i wsie, a skala od 1 grosza posuwa się aż do 10 złotych. W r. 1590 podatek podnosi się aż do 16 złotych u kanclerzy arcybiskupich i do 20 u proboszczów klasztorów i kościołów, mających wsie i dzierżawy dostatnie, ale odróżnia także szczegółowo różne funkcyje duchowne i zastosowuje skalę podatku do godności lub miejsca wykonywania urzędu duchownego. Natomiast w r. 1662 i następnych wszystkie te różne stanowiska duchowne są porównane ze sobą i obłożone po 10 złotych od głowy. Wprawdzie taksa ma być ruchomą i stosowaną do stanu i położenia każdego, ale to rzecz wewnętrzna rozkładu, do skarbu zaś przypaść powinno po 10 złotych od głowy. Skala tedy podatku dla urzędów duchownych w XVII wieku rozciąga się od 10 do 300 złotych od osoby, aby u najwyższych dostojników biskupów dojść do 900 złotych, przyczem arcybiskup lwowski i biskup chełmiński płacić mają po 600 złotych, a biskup krakowski 1.500, arcybiskup gnieźnieński 1.800, widocznie ze względu na różnicę w dochodach.

Duchowieństwo unickie, dyzunickie i ormiańskie płaci po 4 zł. od swojej osoby, ubożsi nawet po 2 złote, a od każdej głowy rodziny po 1 złotym. U wyższego duchowieństwa skala podatku wzrasta, ale nieprzechodzi zł. 30, a u dostojników Kościoła złotych 300.

Śludzy kościelni wszelkiej kategorii, tudzież zakonnicy czyli mnichy i mniszki, studenci i żacy są zaliczeni do osób z duchowieństwem związanych i podpadają pod kategorią osób duchownych z podatkiem, wynoszącym dla pierwszych 2 złote, dla dalszych 1 złoty od każdej głowy. Senatorowie z wyjątkiem kasztelanów, nieporównanych z wojewodami płacą każdy po 300 złotych. Skala w urzędach koronnych i dworskich, począwszy od 10 zł., dochodzi do 100 i 150 przy urzędnikach wyższych, kiedy w 1520 r. nie przechodziła 20 zł.

Urzędy dworskie i ziemskie, dzielone na wojewódzkie i powiatowe, mają skalę od 9 i 12 aż do 36 złotych w miarę godności osoby, przy czem wojewódzcy dostojnicy płacą wyżej od powiatowych. Skala ta u urzędników koronnych sięga 75 i 150 zł. n. p. łowczy koronny 75, pisarz nadworny skarbowy 150 zł., wielkorządca krakowski 150 złotych, a w niższych stopniach urzędów powiatowych schodzi aż do 3 lub 6 złotych, n. p. komornicy graniczni po 6, ziemscy po 3 złote, „pisarze urzędu wojewodzkiego, jak kancelarystowie po złotych trzy“.

W wieku XVII osobne przepisy odnoszą się do wojska. Każdy żołnierz konny cudzoziemski płacił po 3 złote, a pieszy po 2 złote; i stopniowo podatek rośnie aż do pułkownika, w ówczesnym języku zwanego oberszterem, który płacił 100 zł. Hetman wielki, 300 polny 200 złotych. W wojsku zaporozkiem podatek jest mniejszy. Hetman płaci sto, assaul 50 zł. i tak stopniowo schodzi do Kozaka rejestrowego, płacącego 3 zł., gdy ciurowie płacą po złotemu.

Osobno wymieniają ustawy urzędników żup solnych i górniczych, urzędników skarbowych i celnych, wszędzie zaprowadzając stopniowanie od najniższych urzędów dawniej płacących niżej złotego, a potem 2—3 złotych aż do żupników solnych, dawniej opodatkowanych na 30 złotych a potem na 300. Pospolici górnicy z żonami i dziećmi płacili po 1½ złotego od głowy. Szczególniej wzrost nastąpił w podatku pobieranym od urzędów olkuskich. W konstytucyi bydgoskiej opodatkowane one były przeważnie na grosze, a tymczasem w końcu XVII wieku ezeladź *utriusque sexus* ich żony i dzieci płacą po 1½ złotego, urzędnicy po 3 i 6 zł., gwarkowie po 6 i 15, myncarz 60, a hutnik 100 zł.

Podatek więc w obu oddalonych epokach usiłuje stosować się do zamożności czy dochodów, zawsze do przypuszczalnej siły podatkowej, branej w sposób surowy, któremu nie można przyznać zasady słusznego rozkładu ciężaru, gdyż urzędy nie posiadają oznaczonych źródeł dochodu. Prawodawca wszakże w pozycyi społecznej upatrywał dowód zamożności podatnika i pragnął go dotknąć w stosunku do tej zamożności. Przez opodatkowanie niewiast i dzieci prawodawca usiłuje jeszcze dokładniej zastosować wysokość podatku do stanu majątkowego, gdyż rodziny dostojników bywają zwykle obciążone podatkiem o połowę mniejszym, niż podatek nałożony na nich samych, albo też podatkiem o skali mniej rozległej, aniżeli przyjmowano dla osób piastujących urzędy, ale zawsze podatek, nałożony na żony i dzieci, stosuje się w swej wysokości do podatku, nałożonego na urzędnika (męża lub ojca) i w ten sposób pragnie tem ściślej uwzględnić stan majątkowy opodatkowanego.

Po za hierarchią urzędów państwowych i samorządnych ziemskich i miejskich, podatkowi podlegają: szlachta, mieszczenie i chłopci, objęci w ogół-

nych normach, w których stare ustawy robią liczne odróżnienia, a nowe znacznie mniejsze. Wśród szlachty zatem w r. 1520 odróżniano szlachciców, mających wieś, jeśli nie była całkiem pustą, i ci płacili po złotemu; odróżniano dalej mających dobra ziemskie i ci płacili od każdej głowy po 8 zł., podobnie jak ci, co mieli kmieci. Wójci i sołtysi, nie mający kmieci ni dziedzictwa, płacili po 8 groszy, ich żony i dzieci po groszu; mający chłopów, kmieci, dziedzictwa, albo karcznię lub młyn po 8 złotych, a ich żony i dzieci po 8 groszy. Zastępcy wójtów i wóldarze wiejszy zarówno z kmieciami płacą po groszu. W r. 1590 odróżniono wysokość podatku stosownie do tego, czy szlachcic miał kmieci 10, 7—10, 6, 4 i 5, 2 lub 1 i inne jeszcze uwzględniono stosunki majątkowe, przy czem jednak za podstawę służył podatek: 8 złotych od szlachcica, a po 15 groszy od żony i dzieci. Przytem jeszcze szlachcic płacił od folwarków i od liczby kmieci. W końcu w. XVII ta szlachta mimo powszechnego wzrostu podatku płacić ma mniej aniżeli dawniej. Szlachcic osiadły płaci 3 złote, nieosiadły, w domu lub w wojsku na służbie zostający, lub u kogo służący 2 złote. Szlachcic, który poddanych nie ma, a swoim pługiem lubo sochą grunt swój nie większy nad włókę albo łan sprawuje, po 2 złote, a od żony i dzieci po groszy 15. Ci, których kilku na włóce mieszka a sami wołami orzą płacą po 1 zł. a od żon i dzieci po 15 gr., ci zaś, którzy tylko ogrody kopią i one sieją, od siebie, żon i dzieci po 15 groszy zapłacić mają.

Zatem szlachta zamożna bardzo niski uiszcza podatek, a obwarowywa się jeszcze zasadą, że szlachcic w różnych województwach i ziemiach mający posesye, zapłaciwszy od osoby swojej, małżonki, dzieci i czeladzi, już w drugim województwie płacić nie powinien¹⁾. Szlachta więc osiadła ma podatek niższy z 8 na 3 złote. Szlachta drobna zawsze w uniwersałach poborowych opodatkowana i tu stosunkowo od zamożnej wyżej jest obciążona. Można powiedzieć, że w wieku XVII szlachta posesyonaci nie ponoszą prawie pogłównego, ważną pozostaje tylko zasada powszechności podatku, która widocznie przejmowała trwogą, skoro konstytucya 1662, jak wyżej wskazano, tak zastrzegając się przeciw ponownemu powtórzeniu się pogłównego generalnego.

Mieszczanie w celach podatkowych podzieleni byli na kategorie. Ustawodawstwo XVII wieku zna 3 kategorie miast, ale konstytucye, bydgoska i warszawska rozróżniają 4 kategorie, a mianowicie: miasta większe, jakimi są według konstytucyi bydgoskiej Kraków, Poznań, Lwów; miasta drugorzędne, wymienione tamże: Kazimierz pod Krako-

¹⁾ Vol. Leg. V, 98 (173).

wem, Wieliczka, Bochnia, Sącz, Biecz, Pilzno, Tarnów, Proszowice, Skarmierz (Skalmierz), Miechów, Lelów, Sandomierz, Lublin, Radom, Opoczno, Wislica, Wielki Opatów, Hża, Bodzęcin, a w Wielkopolsce: Kalisz, Kościan, Wschowa, Bydgoszcz, Krysko, Płock, Wieluń, Łęczyca, Gniezno, Łowicz, Wolborz, Uniejów, Snyena, (Żnin), Bark, Słupca, Rawa, Sochaczów, Brzeziny, Piątek, Szamotuły, Grodzisko, Koło; wreszcie w ziemi ruskiej: Przemyśl, Krosno, Sanok, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Strzyżów, Brzozów.

Jakkolwiek wiele z tych miast dzisiaj zajmuje podrzędne stanowiska, a inne wysunęły się naprzód, to przecież wyliczenie tych miast jako przedniejszych ma swą historyczną wartość.

Za trzeciorzędne uważa konstytucya miasta w Królestwie i ziemiach ruskich mające targi roczne i tygodniowe; czwartą zaś kategorią stanowią miasta, nie mające targów.

Podatek w miastach odróżnia konsulów (5 zł. lub 4 zł. 15, 8 i 2 grosze) wójtów, ławników, burmistrzów (5 zł. aż do 2 gr.). Pomiedzy kupcami opodatkowani są handlujący przedmiotami kosztowniejszymi, cechmistrze, rzemieślnicy oraz obywatele. Ostatni płacą w wielkich miastach 4 złote, w drugorzędnych po 4 grosze, a w miastach mniejszych większość mieszkańców opłacać winna po 2 lub po 1 groszu od głowy¹⁾.

W r. 1590 ta tylko zachodzi różnica, że konstytucya warszawska nie wylicza miast pierwszo i drugorzędnych, tylko do miast drugorzędnych zalicza te, które dawały czopowego więcej niż 500 złotych, za trzeciorzędne zaś uważa miasta, mające targi i przynoszące czopowego mniej niż 500 złotych. Podatek odróżnia godności miejskie a mianowicie: kupców, handlujących przedniejszymi towarami i kupców cudzoziemców od kupców uboższych; kramarzy, szotów wozami wożących i uboższych; dalej różne rodzaje rzemieślników, jak złotników od złota i srebra robiących, kuśnierzy sporządzających droższe futra, krawców jedwabiem, szewców safianem robiących, oraz innych rzemieślników miejskich. Przy tem ustawa uwzględnia także rzemieślników podlejszych, robotników, towarzyszków, uczniów, czeladź, mieszczan mających dobra ziemskie, domy i niemających handlu i rzemiosł. Podatek stosuje się

¹⁾ U Przyłuskiego, jak się zdaje, są błędy n. p. fol. 957, gdzie mowa o duchowieństwie ruskiem „*monachi alias* czarncy per fl. VI“, kiedy w r. 1590 podatek od czarńców wynosi 12 gr. a w r. 1662 po złotemu od głowy. Fol. 959 w 19 z góry, w stosunku do mężczyzn, żony i dzieci nie mogą płacić po 8 zł.; podobnie wiersz 8₂ od dołu kupcy bogatsi w stosunku do kupców w miastach pierwszorzędnych i do własnych żon 8 zł płacić nie powinni.

zatem do tych odrębnych warunków zarobkowania, podobnie, jak to miało miejsce przy szosie lub przy podatku od rzemiosł.

W w. XVII podatek na miasta podnosi się stosunkowo znacznie. Urzędy rajców, wójtów, burmistrzów płać aż do 10 złotych od swych godności, kupcy miast pierwszorzędnych handlujący „zaczynnymi towarami, bławatami, suknamy, winem, korzeniem, zbożem“ aż do 30 zł. a w miastach drugorzędnych po 10 złotych; obywatele zaś wszyscy po 2, $1\frac{1}{2}$ i 1 złotemu w miarę jak miasto jest 1-go, 2-go lub 3-go rzędu. U dołu zatem podatek z 1 lub 2 groszy podniósł się do takiej samej ilości złotych. Do miast pierwszorzędnych wliczono prócz trzech dawnych jeszcze Warszawę, Lublin i Zamość. Miast drugorzędnych konstytucya nie wymienia, ani ich bliżej nie określa. Podobny wzrost widzimy i u wiesniaków. Włościanin w r. 1520 płać wogóle grosz od głowy, ogrodnicy, rataje, komornicy i inni 3 grosze od siebie a po groszu za żony i dzieci. Kniaziowie ruscy po 4 grosze, flisownicy i rybacy po 2 grosze. W roku 1590 podatek zasadniczy nałożony na kmieci wynosi 2 grosze, a od ich żon, dzieci i czeladzi po groszu; ale w niektórych kategoriach bywa wyższy. Rataje w Wielkopolsce płać 3 grosze, wołosze którzy mają nad 100 owiec 6, niżej 100 po 3, a którzy mają 10 owiec po 1 groszu. Olandrowie, którzy bydło mają po 15 groszy; młynarze dorocznicy i wietrzni po 5, z mniejszych młynów po 8 a zakupni i którzy na trzeciej mierze siedzą po 15 groszy. Rybacy 4 gr., skomroszy 6 gr. W drugiej połowie XVII wieku chłop każdy bez żadnej różnicy posiadania i stanowiska ma dać po złotemu od głowy. Pogłównie zatem podwyższone zostało dla dygnitarzy sześciokrotnie lub dziesięćkrotnie, ale dla pospolitego ludu piętnasto lub trzydziestokrotnie i musiało ciężać więcej na klasach biedniejszych aniżeli na bogatych. Jakkolwiek chłop płać trzy razy mniej od szlachcica, to przecież stosunek majątkowy dziedzica do poddanego nie mógł odpowiadać takiej różnicy w opodatkowaniu; a przez opodatkowanie rodziny nierówność zwiększała się na niekorzyść klas biedniejszych.

Pogłównie klasowe w Anglii w tym samym prawie okresie pomiędzy latami 1513 a 1641 wzrosło o wiele więcej dla klas wyższych a natomiast bardzo nieznacznie dla prostego ludu, jak to wskaże porównanie kilku danych:

książe lub arcybiskup	1377 r. 10 marek ¹⁾	1513 r. 10 marek	1641 r. 100 £.
hrabia lub biskup		4 £.	4 £. 60 „

¹⁾ 10 marek = 6 £. 13 sh. 4 d. Vocke, Geschichte der Steuern des britischen Reiches, Leipzig 1866, str. 507—511.

baron	1377 r.	2 £.	1513 r.	2 £.	1641	40 £.
rycerz	"	1 "	"	1 £.	10 sh.	" 20 "
ogół ludności pow.	lat 16	4 d.	"	4 d.		6 "

Niedostatki pogłównego były znane ustawodawcy polskiemu, pragnął on im zapobiedz przez przyjęcie dodatkowego przepisu, mającego bardziej utrwalić zasadę stosowania podatku do dochodu ludności. W kilku ustępach konstytucya, mówiąc o opodatkowaniu duchowieństwa, mieszczan i włościan, żąda, aby do skarbu mniej nie wpłynęło, aniżeli wypada z liczby osób, przeprowadzające jednak pobór władze duchowne, miejskie czy dziedzice „takim sposobem postąpić mają, aby bogatsi więcej dawali a ubożsi mniej“, ażeby „nikomu uboższemu względem możniejszego nie uczynili krzywdy“. „A jeżeliby się którzy z poddanych znajdowali tak ubodzy, żeby abo mało, abo nie nie mogli *contribuere*, tedy panowie sami *de proprio* mają za nich zapłacić i założyć“¹⁾.

Filantropijne te postanowienia, że bogatsi mają płacić za ubogich, a panowie za tych, co płacić nie są w stanie, przy uwolnieniu zupełnem żebraków, mają raczej teoretyczną aniżeli praktyczną doniosłość. A jeżeli we wstępie do konstytucyi powiedziano, iż „*stante hac calamitate temporum* panom po większej części za poddanych swoich zakładać i płacić przyjdzie“²⁾, to przecież wprowadzenie samowolności w poborze podatku mogło raczej nierówność potęgować i sprowadzić przeciwny skutek, t. j. przerzucanie ciężaru z panów na chłopów. W średnich wiekach spotykamy nierzadko zasadę takiego zmiennego stosowania stopy podatkowej; była ona pospolitą w Anglii i we Francyi, gdzie ją streszczano w zdaniu *le fort portant le faible*, mające to właśnie znaczenie, iż potrzeba, aby podatek stosował się do stosunków majątkowych i aby bogaty uzupełnił to, czego ubogi złożyć nie może. Podatek naznaczono więc niekiedy ze stopą ruchomą, n. p. podymne 1363 roku według stopy ogólnej 3 franków od dymu, ale z odróżnieniem według zamożności podatnika od 1—9 franków; albo podatek nakładał się na parafię w stosunku do liczby dymów, ale w obrębie parafii na podatników w stosunku do ich zdolności podatkowych (podatek repartycyjny). Otóż we Francyi również często nadużywano zasady uwzględniania stanu majątkowego, aby przy jej pomocy przeciążać biednych, uwalniając od podatku bogatych³⁾.

¹⁾ V. L. V. 100 (179).

²⁾ V. L. V. 95 (166).

³⁾ Clamageran l. c. I. 402 i w wielu miejscach. Vuitry. Etudes sur le régime financier de la France II, 117 i 147.

Być może, że ta właśnie pozornie piękna teoria, obok niskiego opodatkowania stanu szlacheckiego, będzie kluczem do rozwiązania zagadki, czemu podatek tak bardzo niepopularny w wieku XVI i jeszcze w r. 1662, został bez trudności stosowany za Sobieskiego i potem stale był nakładany na potrzeby wojska w porze, w której dogmat wolności podatkowej szlachty panował bez żadnego ograniczenia. Przerzucenie podatku ze szlachty na chłopów w czasach Saskich musiało być tem łatwiejsze, że podatek wybierał się według taryfy z r. 1676, ustanowionej w chwili, gdy stan ludności był nadzwyczaj niski, po długich i wyczerpujących wojnach, oraz w skutek częstych niszczących epidemij. Ze wzrostem ludności podnosił się i dochód z podatku, jaki pobierał dziedzic włości czy jej administrator od chłopów, chociaż dochód skarbu nie zmieniał się. Poglówne przeto w wieku XVIII a może i pierwej musiało stanowić dla właścicieli nawet źródło dochodu.

Jakkolwiek w średnich wiekach panuje zasada, iż klasy uprzywilejowane duchowieństwo i szlachta, są wolne od podatku, to przecież w razach ważnych potrzeb państwa stany przychodzą z pomocą, składając dobrowolne datki (*aides* we Francyi, *don gratuit* od duchowieństwa, *bede* albo *precaria* w Niemczech, *subsidium* lub *subsidium charitativum* w Polsce).

Pierwszy — zdaje się — przykład podatku powszechnego w średnich wiekach daje Palestyna, gdzie w r. 1183 wobec groźby ze strony muzułmanów nałożono powszechny podatek na kapitały i dochody nieruchomości¹⁾, od tej pory i w Europie w razach wielkich niebezpieczeństw, wywoływanych wojnami krzyżowemi, i potem także w innych ważnych potrzebach państwa, stany dobrowolnie lub pod pewnym naciskiem uchwalają pomoc w formie podatku dochodowego lub majątkowego, połączonego z klasowym lub pogłównym dla niższych warstw społecznych. Szczególnie najścia Turków wywołują potrzeby takich ofiar, a papież zachęcają do dostarczania środków, zezwalając na opodatkowanie duchowieństwa i zachęcając do powszechnego opodatkowania. Sejmy Rzeszy niemieckiej uchwalają zatem pobór powszechny pod nazwą *der gemeine Pfennig*, który w XV i XVI wieku jest wielokrotnie nakładany, chociaż zawsze bez wielkiego skutku. Wprowadzony w roku 1427 podatek jest pogłównym i stanowym, według niego bowiem każdy prosty człowiek powyżej lat 15 ma dać po groszu, każdy kleryk bez beneficjum i dziedzictwa 2 grosze, każdy żyd 1 złoty, szlachcic 3 zł., rycerz 5 zł., pan 15 zł. a hrabia 25 zł. Z tem pogłównem połączono

¹⁾ Clamageran, l. c. I, 282/3.

podatek od mienia opodatkowujący po raz wtóry te same osoby. Potrzeby wojen tureckich wprowadzają w Austrii na początku XVI w. wyższe podatki, tak zwane tureckie, będące połączeniem podatków dochodowego i przychodowego z majątkowym i osobistym¹⁾. W r. 1495 uchwalono w Wormacyi na 4 lata pobór jednego guldena od 1.000 guldenów ruchomego lub nieruchomego posiadania, od 500 gd. $\frac{1}{2}$ guldena, a od posiadania mniejszego majątku po $\frac{1}{24}$ guldena. W roku 1500 w Augsburgu postanowiono, że przez lat sześć dla obrony granic i utrzymania pokoju każdego 400 posiadaczy uzbroi i opłacać będzie jednego pieszego żołnierza, a że ten koszt miał wynosić 50 gld. każdy więc dawał $\frac{1}{8}$ guldena; jezdnych dostarczyć mają książęta, hrabiowie i panowie; duchowni złożą $2\frac{1}{2}\%$ od dochodu, służący $\frac{1}{60}$ część swego zarobku, a każdy żyd da po guldenie²⁾.

Nie mówiąc o innych podobnych uchwałach, najbliższe epoki pierwszego pogłównego w Polsce, są uchwały soboru laterańskiego z roku 1517, gdzie postanowiono, iż na koszt wyprawy krzyżowej na Turków składać mieli duchowni $\frac{1}{10}$, $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{3}$ dochodów w miarę ich wysokości, od szlachty oczekiwano $\frac{1}{10}$, od mieszczan $\frac{1}{20}$ dochodu, a od książąt odpowiedniego udziału³⁾. Wysłany do Augsburga legat papieski Caietanus (Tomasz de Vio) proponował, aby na koszt wojny duchowieństwo składało przez 3 lata $\frac{1}{10}$ dochodów (*decima decimae*) świeccy posiadacze rent $\frac{1}{20}$ dochodów czyli 5% , a każdego 50 mężów z ludu aby dawało uzbrojenie jednego żołnierza. Stany sprzeciwiły się temu i uchwalono jedynie, aby przystępujący do sakramentów składali $\frac{1}{10}$ guldena, a według liczby wydanych komunikantów miano podatek rozłożyć na ludność, uwzględniając zamożność mieszkańców⁴⁾. W r. 1523 spotykamy w Austrii t. z. podatek turecki, będący podatkiem dochodowym, majątkowym i pogłównym, gdyż naznacza od każdego 100 złr. dochodów po $\frac{1}{2}$ reńskiego, od 50 złr. 2 szyllingi, od 25 złr. 1 szylling, od majątku zaś szlacheckiego wyżej 1.000 złr., po 1 złr. od 500—1.000 złr. po $\frac{1}{2}$ gd. i t. d. a u włościan jeszcze o połowę niższa skala. Z tym podatkiem złączono podatek klasowy od biskupa 5 zł., od opata, infułata, hrabiego po 4 zł., od pana 3 zł. i t. d. wreszcie od każdego przystępującego do sakramentów po 4 fenigi⁵⁾.

¹⁾ Wagner w Schönberga, Handbuch der polit. Oekon., III. 193. Tenże, Finanzwissenschaft III, 48, 57 nst

²⁾ Jannsen, Gesch. d. deutschen Volkes I, 536.

³⁾ Jannsen l. c. I, 566.

⁴⁾ Ulmann, Kaiser Maksymilian I—II. 714, 719.

⁵⁾ Oberleitner, Oestereichs Finanzen und Kriegswesen unter Ferdinand I. Wien 1859. str. 15 nst.

Dążność ta zyskania środków na walkę z Turkami współcześnie rozwija się w Polsce, ma ona zarazem charakter rozwoju idei nowożytnego państwa i zastąpienia pospolitego ruszenia przez stałą armię. I tu podobnie jak w sąsiedniej Austrii stany stawiają opór i tu pojawiają się różne projekta i wnioski. Bardzo zbliżony do wyżej przytoczonych jest projekt z 1477 r., żądający płacenia 5⁰/₀ czyli ¹/₂₀ dochodów z czynszu bez względu na to, czy czynsz bywa płacony w gotówce czy w naturze, czy go pobiera duchowny czy świecki¹⁾; duchowieństwo, ofiarowując na sejmie w Piotrkowie 1511 r. sumę 40.000 zł. na wykupno dóbr królewskich, udziela jej pośrednio na koszt obrony kraju.

Podobnym duchem jest natchniony projekt kanclerza Łaskiego, który żąda oddania raz jeden na skarb połowy dochodów (pożytków) wszelkich z jednego roku, a dla ułatwienia spłaty tak wielkiego ciężaru proponuje rozłożyć ją na ciąg 2 lub trzech lat, a potem co roku każdy winien płacić ¹/₂₀ dochodu albo 5⁰/₀²⁾. Pomysł ten zdaje się posiadać ścisły związek z uchwałami soboru laterańskiego, tak jest swą treścią zbliżony do uchwał tego soboru i wniosków augsburskich legata papieskiego; a gdyby tak było, toby poprzedził bezpośrednio prawie samą konstytucją bydgoską: *de contributione viritania seu censum capitulum* z 1520 roku³⁾. Pogłowne, uchwalone w Bydgoszczy, to również jakby podatek turecki, wyraźnie bowiem jest przeznaczony *pro defensione Rei p. et tuendis finibus Christianorum ab incursione infidelium et liberatione captivorum de potestate ferocissimae gentis Tartaricae*. Ten charakter podatku, przeznaczonego na obronę chrześcijaństwa zachowuje pogłowne i w r. 1590, gdzie również niebezpieczeństwo wojny z Turcją skłania do uchwalenia go. „A idzie naprzód o zgubę chwały Imienia P. Chrystusa Boga i Zbawiciela naszego, o wykorzenienie naszej wiary chrześcijańskiej, o wolność miłej ojezyny, o żony, o dziatki, o zdrowie, majętność, *charissima pignora*“.

Podobieństwo położenia odbija się nie tylko w niechęci stanów dla myśli powszechnego poboru, ale i w stawianiu oporu uchwalonemu już podatkowi. Opozycja tak w Niemczech jak w Polsce bywa dość potężną, aby uczynić bezskutecznymi usiłowania podźwignięcia skarbu, podatek bowiem nie zostaje ściągany. O to w Niemczech ciągle narzeka-

¹⁾ Dr. Blumenstock, *Plany reform*, str. 35.

²⁾ Modrzewski, *O naprawie Rzeczp.* (wyd. Turowskiego) 292.

³⁾ Dr. A. Blumenstock l. c. str. 52, nst. oraz 67 wyraża przekonanie, że plan Łaskiego miał być przedstawiony sejmowi w Piotrkowie w r. 1511; gdyby powstał po soborze laterańskim, to mógł być przygotowywany na sejm piotrkowski w r. 1519.

nia, a całe panowanie cesarza Maksymiliana wypełnione walką nadaremna ze stanami o uchwalenie i ściąganie podatków. Taki sam opór natrafiają plany reform Zygmunta Starego, a uchwała bydgoska nie sprowadza oczekiwanego skutku. Poglówne r. 1520 mogło być przynieść znaczne sumy, gdyby podatek rzetelnie zebrany do skarbu był wpłynął, ale niestety połowa podatku została rozdrapana, a trudną była walka ze złodziejami i oszustami, gdyż nieznano liczby głów, obowiązanych do opłaty, wielu też podatku weale nie uiściło ¹⁾.

Pogłowie 1590 było również niepopularnem, posłowie długo wzbraniли się zezwolić na podatek i gdy minęła obawa wojny, podatek został odwołany. Dopiero w drugiej połowie XVII wieku podatek przychodzi do skutku i utrwała się w wieku XVIII, może pod wpływem współcześnie zaprowadzonego pogłównia we Francyi i innych krajach, a jeszcze bardziej z powodu systemu poboru zabezpieczającego interes szlachecki.

Pogłowne wymagało popisu osób, to też ustawa bydgoska stanowi, że każdy proboszcz, albo jego zastępca wiernie spisze wszystkie osoby w miastach, miasteczkach i wsiach swojej parafii i rejestra odda poborey swego okręgu ²⁾. Tu więc ustawa nałożyła na duchowieństwo obowiązek spisów. Działo się to i za granicą dla wygody skarbu, gdyż po wsiach jedynie duchowieństwo miało dość inteligencji do przeprowadzenia tej czynności i pewną wprawę do podobnych zajęć przy lustracyach dycezyalnych. A przytem nałożony podatek był podatkiem na wojnę z wrogami Kościoła, obowiązek więc moralny poparcia ciążył na duchownych. Później jednak widzimy, że w Polsce aż do upadku Rzeczypospolitej państwo posługuje się pomocą duchowieństwa do uskutecznienia wykazów pogłównego, oraz późniejszych spisów ludności w końcu XVIII wieku ³⁾.

Daleko bardziej skomplikowane są popisy ludności, nakazane konstytucją 1662 r. i późniejszymi. Należy tu rozróżnić spisy na duchowne i świeckie:

I. Spisy duchowne są dwojakiego a nawet trojakiego rodzaju. 1. Ogólne spisy sporządzają księża oficyałowie i te obejmują popis osób duchownych, ich czeladzi, także sług kościelnych. Do spisów tych wchodzi zatem wszelkiej kondycyi kapłani, dyakoni, subdyakoni, klerycy, pisarze, notaryusze, prokuratorowie, a oraz wszelacy słudzy kościelni, mistrze,

¹⁾ Acta Tomiciana V, 338.

²⁾ Przyłuski, f. 961.

³⁾ Klęczyński, Spisy ludności w Rzeczyposp. polskiej, str. 20.

bakałarze, kantory, organiści, dzwonnicy wraz z ich domownikami, żonami, dziećmi i czeladzią obojga płci.

Tak popisaną ludność oddają oficyałowie swoim biskupom przełożonym, *loci ordinarii*, a tamci spisawszy znowu przez siebie lub zastępców wszystkich prałatów i kanoników katedralnych, opatów, proboszczów z ich czeladzią, kapłanów i dwór swój, zakonników, mnichów i mniszki wsie i dwory mające, studentów i żaków będących w miastach, miasteczkach i wsiach, z tych obu spisów uczynią jeden rejestr i ten podadzą do grodu. Rejestra te mają być oddane poborcom wojewódzkim i przez nich mają być przedłożone Komisji do zapłaty wojska utworzonej, a przez posłów ziemskich, wyjęte z grodów, miały być na sejm przywiezione dla weryfikacji podatku¹⁾. Ten więc główny popis duchowny, dokonany przez samo duchowieństwo, obejmuje znaczną liczbę osób, gdyż wliczają się tu również osoby świeckie, pełniące służbę przy kościele wraz z ich rodzinami. Popisy te powinnyby odnaleźć się w aktach tych grodów, w których były stolice biskupie, oraz w aktach trybunału skarbowego.

2. Podobne popisy uczynią metropolici i władcykowie uniecy, i zebrane pieniądze wraz z rejestrami oddadzą do poborców ziemi lub województwa.

3. Duchowieństwo dyzunićkie oraz ormiańskie miało płacić na ręce świeckiego poborecy ziemi swojej. Czy jednak duchowieństwo dyzunićkie ma być objęte wprost spisami świeckimi, czy samo ma spisy sporządzać, o tem konstytucya przemileza, sądzę jednak, że spisy te sporządzało duchowieństwo. Na Litwie według konstytucyi 1677 r. ruskie duchowieństwo wykonywa przysięgę na wiarogodność dokonanego spisu, a wybrane pieniądze oddaje ziemskim poborcom.

II. Spisy świeckie.

1. Marszałek koronny jest obowiązany spisać wszystkich posiadających urzędy na dworze, oraz wszystek dwór z domownikami i czeladzią. Konstytucya wylicza różne kategorye służby dworskiej, wraz ze rzemieślnikami, sługami ich, żonami i czeladzią. Rejestra te oddaje jeden delegowanemu poborecy, a drugi składa w grodzie.

2. Marszałek królowej ma podobnie spisać cały dwór królowej wraz z domownikami i czeladzią zostającą na służbie u osób dworskich. Rejestra te podskarbi królowej wraz z pieniędzmi ma oddać egzaktorowi ziemi lub województwa.

¹⁾ Vol. Leg. V, 63, 101, 102.

3. Wojskowe rejestra i popisy każdej chorągwi mają sporządzać poręcznicy i na Komisji wojskowej przedłożyć; w wojsku zaś cudzoziemskiego autoramentu rejestra spisują „oberszterowie i magister artyleryi“ i te wykazy na Komisji oddać powinni. Doboszów zaś, bazarników i wszelkich bawiących się przy wojsku *utriusque sexus* spisać mają sędziowie wojskowi i ich pisarze. W wojsku natomiast zaporoskiem hetman dokonywa spisów i te przedkłada podobnie jak inni wojskowi przy likwidacyi zasług na Komisji.

4. Urzędników żupnych a także i innych kruszczów, ceł i składów winnych, urzędników mniejszych, rzemieślników, kopaczów spiszą administratorowie żupni czy inni przez delatora swego, a to wraz z ich żonami, dziećmi i czeladzią.

5. Osoby świeckie wszelkiego stanu w dworach, zamkach, folwarkach, miastach, miasteczkach, wsiach, młynach, hutach, gościńcach, piarniach, smolarniach i t. d. spisują plebani i komendarze każdy w swojej parafii przybrawszy do tego dwóch z urzędu albo z gromady miasteczka i wsi gdzie popisywać będą. Rejestra te poświadczone przez panów lub dzierżawców, albo przez urząd miejski i dwóch z gromady oddadzą do grodów, gdzie ich wiarogodność znowu dwóch z miasta lub z gromady przysięgą stwierdzi. W tym sposobie popisów zaszła w r. 1676 ta tylko zmiana, że wierność popisów nie zaprzysięgają ludzie z gminy, ale podstarostowie, ekonomowie i sługi do szlachty należący. W praktyce powoływano do przysięgi nie szlachtę, tylko w braku we wsi szlacheica¹⁾.

6. Popisu osób świeckich w miastach, miasteczkach i wsiach o ludności unickiej lub greekiej mają dokonać dzierżawcy dóbr pomienionych albo ich namiestnicy, z przybraniem dwóch osób dodanych przez władyków, ci zaś delegaci w grodzie przysięgą zaświadczać mieli wierność popisu. Jakkolwiek te popisy miały być dokonane przez inne osoby aniżeli poprzednie, to jednak z poprzednimi są one identyczne i nie stanowią osobnej kategorii rejestrów.

W W. Ks. Litewskiem według konstytucyi 1677 r. popisy ludności miały być wykonywane przez samą szlachtę, która obowiązana była podać siebie, sług domu swego, czeladź szlacheckiego i prostego stanu, poddanych w miastach, miasteczkach, wsiach i innych miejscach, wszystkie obojey płci osoby, które 10 lat przeszły, szotów, cudzoziemców, żydów, Tatarów; a kontrahent puszczy W. Ks. L. miał spisać wszystką czeladź rzemieślniczą w budach i kwaterach. Spisy te miały być wno-

¹⁾ Vol. Leg. V, 170 (342).

szone do grodów. W miastach dokonywały spisów magistraty podobnie jak w Koronie, żydów spisywali nie szkolnicy, ale starsi przy rewizyi podstarościch, oraz grodów, gdy żydzi w nich przemieszkiwali¹⁾.

Z powyższego widzimy, że są dwa rodzaje spisu duchownych i 5 kategorii spisów cywilnych. Osoby zajmujące wyższe godności, urzęda koronne, ziemskie i opłacający z tego tytułu wyższy podatek, były wcią-gane w rejestra przez poborców, w celu złożenia dokładnych rachunków poboru podatkowego; każdy zaś płacił w tych województwach i ziemiach w których natenczas miał rezydencyą swoją²⁾. W konstytucyi warszawskiej r. 1590 wyraźnie zastrzeżono, że szlachta zapłaciwszy od dygnitarstw i urzędów, osobno z osoby i gospodarstwa swego dać mają, spisy więc ogólne szlachty powinny obejmować i dygnitarzy, jako opłacających ze swej osoby zwykły podatek. To postanowienie, że każdy płaci za siebie i od urzędu, nie jest powtórzone w wieku XVII. Konstytucya 1662 r. stanowi, że każdy szlachcic *subsidiūm* do egzaktorów swoich województw i ziem wnieść będzie powinien „okrom Dygnitarzów i Urzędników *seu* Urzędów, y *officia* wszelakich od których z osobna każdy płacić powinien wyżej opisanym sposobem“. Otóż tu dygnitarze i urzędnicy są wyłączeni jako płacący osobno z urzędu, jako podlegający osobnemu podatkowi i osobnemu rodzajowi poboru. Żony też i dzieci urzędników *in patria potestate* pozostające płacą połowę tego co od urzędu męża i ojca przypada, ponieważ *vir et uxor pro uno corpore censentur*. Jednakże szlachcic, mający urząd raz tylko, z tytułu urzędu od siebie i rodziny podatek opłaca. Wykazy dotyczące ziemi lubelskiej, które ogłosił prof. Pawiński, obejmują urzędników ziemskich, a *extra registra et juramenta* podany wykaz rozpoczn a wojewoda czernichowski; wykazy zatem ogólne w XVII w. nie obejmują dygnitarzy i urzędów wraz z żonami i dziećmi małoletniemi tychże, co znowu tworzyć może lukę w popisie szlachty. Różnorodność popisów sprawia, że nadto trudno może być zebrać dane odnoszące się do całej ludności. Ponieważ zaś w każdej kategorii przez włączenie żon, dzieci a nieraz czeladzi, liczba osób będzie dość znaczna, przeto wszelki ubytek w rejestrach nie jest bez wpływu na ogólny wynik obrachunku ludności lub podatku.

Pomiędzy latami 1662 a 1676 odbyły się na powyżej wyrażonych zasadach cztery popisy ludności, to jest 1662, 1673, 1674 i 1676, gdyż w innych latach przy wyznaczeniu pogłównego zalecano trzymać się jednego z poprzednich popisów, a jak już nadmieniono w w. XVIII od r. 1717 za podstawę pogłównego służył popis z r. 1676.

¹⁾ V. L. V, 249, 250 (509—512).

²⁾ V. L. V, 62 i 98.

O popisach tych mało dotychczas wiadomo było. Pawiński w źródłach dziejowych w t. XIV str. 49 podał ludność miast Małopolski według rejestrów pogłównego z lat 1662 lub 1673. Tamże str. 44 znajduje się tablica całej ludności województwa krakowskiego i sandomirskiego, uzupełniona także rachunkiem ze względu na opuszczone dzieci do lat dziesięciu. W tomie XV w dodatku podany znowu rejestr województwa lubelskiego z r. 1676, jednak bez powiatu łukowskiego. Na str. 51 *a* jest zestawienie ludności w powiatach lubelskim i urządowskim. Prof. Pawiński nie podaje, czy jego wykazy obejmowały wszystkie miejscowości w obrębie województw, nie wiemy zatem z pewnością czy jego obliczenie jest pełne.

W Akademii Umiejętności w Krakowie znajduje się wielka o 1034 stronnicach pięknie oprawna księga zawierająca konskrypcją miast, miasteczek i wsi korony Polskiej z rejestrów oryginalnych dwojga pogłównego anni 1676. Są w niej spisane wszystkie miejscowości ale bez oznaczenia ludności ani podatku; ma więc jedynie wartość geograficzną.

Obecnie pan Kazimierz Fedorowicz odnalazł w aktach grodzkich w Krakowie dwie księgi obejmujące zaprzysięganie rejestrów do podatku pogłównego ze wsi i miast w województwie krakowskim, przy czym składający przysięgę wymieniają ludność każdej miejscowości. Księgi obejmują wszystkie cztery popisy ludności. W księdze jest wymieniona miejscowość i są podane nazwiska osób, które złożyły przysięgę, a zarazem wypisana i liczba osób przez nich zaprzysiężona. W księgach popisowych z lat 1662 i 1673 mieści się 5 rubryk: w pierwszej wpisywano szlachtę posesyonatów, w drugiej żonę i dzieci poprzednich, w 3 rubryce szlachtę nieposesyonatów, w 4 żony i dzieci teźże, w 5 wreszcie *plebs*. W popisach 1674 i 1676 roku nie ma takich rubryk, tylko przy nazwisku wsi po zaznaczeniu przysięgi wpisano liczbę szlachty i pospolitego ludu.

Oprócz ksiąg podających ogólną liczbę ludności dochowało się z r. 1662 kilka oryginalnych rejestrów miejscowych spisanych przez dusz pasterzy. Cała ludność podana w nich według domów z imienia, nazwiska, stosunku rodzinnego oraz zajęcia. Zewnętrznie uderza w nich podobieństwo formalne z wykazami ludności dokonywanymi w latach 1790 i 1791 także przez dusz pasterzy, a różnicę główną stanowi brak wieku który w końcu XVIII wieku był oznaczony dla każdej konskrybowanej osoby.

W księgach popisów znajduje się często podana nazwa wsi bez oznaczenia liczby osób, niekiedy nawet bez podania nazwisk osób zaprzysięgających wierność rejestrów; są tu więc luki. Najpełniejsze wydają się z pozoru wykazy z r. 1676 i one też zawierają znacznieszą

liczbę szlachty. Przy niektórych miejscowościach podano i liczbę żydów. Widocznem jednak, że popis pomija wiele miejscowości i tylko można mieć nadzieję, że ponieważ popisy obejmują epokę lat 24 a więc czasy bardzo do siebie zbliżone, może uda się uzupełnić braki miejscowości w jednym ze spisów, wykazami z lat innych.

W akcie konfederacji jeneralnej z r. 1674 przy opisaniu pogłównego znajduje się skarga na kler ruski, że „w przeszłych kontrybucjach przez popów działały się różne mankamenta“¹⁾, są więc braki zaznaczone z innej strony. Jakkolwiek skarg takich niema na popisy dokonywane przez kler katolicki, to przecież niewątpliwie i tu była ludność podawana niżej od rzeczywistej, jak to można przypuszczać ze wzmianek, jako popis został dokonany po dwuletniem powietrzu. Nasuwa się tu bowiem przypuszczenie, że może nieraz tłumaczono się w ten sposób, kiedy usiłowano usprawiedliwić zbyt niską cyfrę ludności. W „Żywocie poczciwego człowieka“ Rey przytacza dykteryjkę odnoszącą się widocznie do pogłównego 1520 r. w której wójt zmawia się z gromadą, aby niebyło jeno sto pogłowia we wsi, więc zaleca żeby w dniu kiedy będzie oddawał pobór, ludzie rozeszli się abo na orzechy, abo na roboty. Przyniósł też sto groszy do poborey i przysiągł, że teraz niemasz we wsi nad sto osób i musiał wziąć bierca sto groszy a wójt za ostatek z gromadą pił dwie niedzieli²⁾. Nie było to wszakże widocznie wyjątkowe zdarzenie, kiedy konstytucya z r. 1677 każe przysięgać, że „prawdziwie wszystkich spisałem y moi urzędnicy porachowali i spisali, y żadnej osoby nijakim sposobem nie ochraniali y ją ochronić nie kazałem y onych przed porachowaniem nie wyprawiłem ani cudzych u siebie ochraniać dopuściłem“³⁾. Formuła przysięgi wskazuje na sposoby jakimi starano się oszukać władzę a zachować chociaż pozorną czystość sumienia wobec wymaganej przysięgi, zdradza więc liczne nadużycia.

Popisy, które znamy jak i te o których wiadomość podał prof. Pawiński, opuszczają u chrześcijan ludność do 10 roku życia, u żydów do 8 roku życia. Są to przytem ogólne spisy, ale same spisy świeckie (naszego powyżej wskazanego szematu l. 5 i 6) nie obejmują one duchowieństwa z całą ludnością zbieraną w rejestrach duchownych, nie zawierają też spisów urzędów dworskich, skarbowych, górniczych i woj-

¹⁾ Vol. Leg. V, 121 (222).

²⁾ Wydanie Bibl. mrówki, str. 139.

³⁾ Vol. Leg. X, 249 (510).

skowych oraz dygnitarzy świeckich, które obejmowały wraz z rodzinami tu należącymi wcale znaczną część ludności.

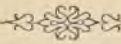
Znane więc wykazy pogłównego nie podają całej ludności z drugiej połowy XVII wieku. Możliwe jednak na ich podstawie uzyskać wiarogodne podstawy do przybliżonego oszacowania ludności Polski, gdyby ze wszystkich województw dały się wyszukać takie wykazy, jakie my posiadamy z województwa krakowskiego, a jakie prof. Pawiński odnalazł z całej prawie Małopolski.

Liczba ludności w ówczesnej Polsce była z pewnością bardzo niska, długie i niszczące wojny panowania Jana Kazimierza musiały kraj tak wyludnić, jak w Niemczech wojna trzydziestoletnia; a przytem częste zarazy porywały moc ofiar, na co uskarżano się w konstytucjach i we wszystkich współczesnych i późniejszych aktach. W zachowanych wykazach z r. 1662 i późniejszych spisujący zamieszczają nieraz uwagi, że rejestr spisany został po dwuletnim powietrzu, lub że choroby dziesiątkują ludność. Czas więc spisów jest prawdopodobnie chwilą największego pogębnienia ludności, oznaczać winien stan najniższy ludności Polski, bez względu na możliwe opuszczenia.

Mając jednak ludność Polski z końca XVIII w., do czego dane po części znajdują się, a po części dadzą się zapewne odszukać, możemy na podstawie wykazów pogłównego z lat 1662—1676 nabrać wyobrażenia o zaludnieniu Polski w drugiej połowie XVII w., aby na ich podstawie robić wycieczki do epok wcześniejszych i późniejszych. Rejestra te pozwolą nam bliżej poznać stan Polski z czasów, w których ona zdołała oprzeć się zbiorowym siłom wszystkich sąsiadów, chociaż niestety ze zwycięstwa wyciągnęła jedynie silniejsze zaufanie do nierządu i dezorganizacji władzy, a nie oceniła ani wielkości niebezpieczeństw, które ją otaczały, ani tem mniej nie starała się im przeciwstawić właściwych środków ratunku.

Wykazy ludności zestawione dla pogłównego w Polsce, o ile dadzą się zebrać i ogłosić, chociażby nawet dla pewnej części kraju, mają znaczenie nie dla samej polskiej nauki. Dzisiejsi dziejopisarze czują potrzebę oparcia się w sądach o przeszłości na pewniejszych podstawach stosunków społecznych i w tem ścisłym badaniu wybitną odgrywa rolę poznanie zaludnienia. Dane jednak z dawnych czasów pochodzące, są nader skąpe. Wykazy ludności nie sięgają przeważnie po za połowę XVIII wieku, we Francji odnoszą się do końca wieku XVII. Wcześniejsze dane, znane dotychczas, odnoszą się tylko do pojedynczych miast których zaludnienie ma inny charakter niż zaludnienie wsi. Pozyskanie przeto autentycznych, współczesnych faktów o zaludnieniu obszerniejszego terytorium ma wogóle znaczenie doniosłe dla nauki statystyki

i historyi. Gruntowne studia, które na tem polu podjęli profesorowie Pawiński i Korzon, zdjęły zasłonę z dotychczas nieznanych stosunków Polski, a przy pomocy danych, które nam przeszłość zostawiła, możemy zająć poczesne miejsce w sprawie zbadania ludności w przeszłych wiekach. Pytanie to budzi powszechny interes i będzie niewątpliwie zajmowało coraz wybitniejsze stanowisko w nauce, opłaci się zatem trud poszukiwania faktów mających tak powszechne znaczenie.



- L. Malinowski: O niektórych wyrazach ludowych polskich; zapiski porównawcze, lex. 8° str. 102. Cena 1 złr.
- Matlakowski: Budownictwo ludowe na Podhalu, 4-to str. 93 z 23 tablicami litograficznymi i 25 rysunkami w tekście, oprawne, tablice w osobnej oprawnej teczce. Cena 7 złr. 50 ct.
- J. Milewski: Stosunek wartości złota do srebra, lex. 8° str. 118. Cena 1 złr. 50 ct.
- A. Miodoński: Czas powstania historii Florusa, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.
- *Miscellanea latina*; lex. 8° str. 9. Cena 20 ct.
 - *Incerti auctoris exhortatio de paenitentia*, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.
- K. Morawski: Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie, dzieła, 8° str. 402. Cena 3 złr.
- Jakób Górski, jego życie i dzieła, lex. 8° str. 37. Cena 40 ct.
 - *De rhetoribus latinis observationes*. lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.
- Fr. Piekosiński: Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskiem króla. Kazimierza W., lex. 8° str. 91. Cena 90 ct.
- J. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich: I Słownik narzecza Ainów (ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego), lex. 8° str. 67. Cena 60 ct.
- II. Słownik narzecza Kamczadałów wschodnich, lex. 8° str. 88. Cena 90 ct.
 - III. Słownik narzecza Kamczadałów południowych. (Ze zbiorów prof. B. Dybowskiego, lex. 8° str. 20. Cena 50 ct.
 - IV. Słownik narzecza Kamczadałów zachodnich. (Ze zbiorów prof. B. Dybowskiego), lex. 8° str. 84. Cena 75 ct.
- Ramułt: Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego, 4° str. XLVII i 298. Cena 4 złr.
- W. Rubczyński: Traktat o porządku istnień. lex. 8° str. 33 z tablicą. Cena 40 ct.
- J. N. Sadowski: Miecz koronacyjny polski »Szczerbcem« zwany. Z 2. tablicami i 12 rycinami. lex. 8° str. 60. Cena 1 złr. 50 ct.
- M. Sas: Przyczynek do poezji polsko-łacińskiej XVI wieku, lex. 8° [str. 32. Cena 40 ct.
- O miarach poematów łacińskich Jana Kochanowskiego, lex. 8° str. 51. Cena 50 ct.
- St. Smolka: Stanowisko mocarstw w obec konstytucji Trzeciego Maja, 16° str. 27. Cena 30 ct.
- L. Sternbach: *Curae Menandreae*, lex. 8° str. 78. Cena 1 złr.
- *Joannis Geometrae Carmen de s. Panteleemone*, lex. 8° str. 86. Cena 1 złr. 50 ct.
 - *Photii patriarchae opusculum*, lex. 8° str. 82. Cena 1 złr. 50 ct.
 - *Analecta Photiana*, lex. 8° str. 42. Cena 75 ct.
- Uchwały w sprawie pisowni. Cena 40 ct.
- B. Ulanowski: O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynek w Staniątkach, lex. 8° str. 131 z 5 tabl. Cena 2 złr.
- S. Windakiewicz: Pierwsze kompanie aktorów w Polsce, lex. 8° str. 21. Cena 30 ct.
- S. Witkowski: Stosunek »Szachów« Kochanowskiego, do poematu Vidy »Scachia ludus«, lex. 8° str. 39. Cena 60 ct.
- *De vocibus hybridis apud antiquos poetas romanos*, lex. 8° str. 29. Cena 60 ct.
- A. Zakrzewski: Wzrost w królestwie polskim, 8° str. 39 z 2 mapkami i tablicą graficzną. Cena 75 ct.
- M. Zdziechowski: Karol Hynek Macha i bajronizm czeski. lex. 8° str. 69. Cena 1 złr.

Skład główny wydawnictw Akademii znajduje się w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

NOWSZE WYDAWNICTWA
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
WYDZIAŁÓW FILOLOG. I HISTOR.-FILOZOF.

- Rozprawy Wydziału filologicznego, Serya II, tom I. lex 8° str. 401.
Cena 3 zlr.
- Serya II, tom II. lex. 8° str. 476. Cena 3 zlr.
 - Serya II, tom III, lex. 8° str. 407, Cena 3 zlr.
- Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego, Serya II, tom I.
lex. 8° str. 440, z 16 tablicami. Cena 6 zlr.
- Serya II, tom II. lex. 8° str. 410, z tablicą fotolitograficzną. Cena 4 zlr.
 - Serya II, tom III. lex. 8° str. 453, z 5 tablicami i mapą. Cena 5 zlr.
 - Serya II, tom IV. lex 8° str. 516. Cena 4 zlr.
- W. Abraham: Sprawa Muskaty, 8° str. 59. Cena 60 ct.
- A. Blumenstok: Studya nad historią własności nieruchomości u ludów germańskich: I stosunek człowieka do ziemi u Franków salickich przed wkroczeniem na terytoryum rzymskie, lex. 8° str. 126. Cena 1 zlr. 20 ct.
- A. Brückner: Średniowieczna poezya łacińska w Polsce, lex. 8° str. 69. Cena 70 ct.
- Z. Celichowski: Ars moriendi. Rozprawa bibliograficzna, lex. 8° str. 25. Cena 40 ct.
- L. Ćwikliński: Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa II. 47.2—54. Studium krytyczne lex. 8° str. 52. Cena 50 ct.
- Klemens Janicki, poeta uwieńczony (1516—1543) lex. 8° str. 193. Cena 1 zlr. 50 ct.
- B. Dembiński: Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru trydenckiego. Część pierwsza, lex. 8° str. 264. Cena 2 zlr. 50 ct.
- L. Finkel: Bibliografia historyi polskiej, tom I. lex. 8° str. 527. Cena 6 zlr.
- A. Kalina: Jana Parum Szulcego. Słownik języka połabskiego, Część I. lex. 8° str. 80. Cena 75 ct.
- J. Kallenbach: Szymonowicza dramat «Custus Joseph», lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.
- M. Kawczyński: Adama Mickiewicza Dziadów część trzecia w stosunku do romantyzmu francuskiego, lex. 8° str. 74. Cena 1 zlr.
- W. Kętrzyński: Studya nad dokumentami XII w., lex. 8° str. 122 z 16 tabl. Cena 3 zlr. 50 ct.
- Granice Polski w X. wieku. Z mapą. lex. 8° str. 32. Cena 75 ct.
- J. Kleczyński: Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej, lex. 8° str. 29. Cena 40 ct.
- F. Koneczny: Walter v. Plettenberg, landmistrz inflancki, w obec Zakonu, Litwy i Moskwy 1500—1525. lex. 8° str. 76. Cena 75 ct.
- J. Latkowski: Mendog, król litewski, lex. 8° str. 154 z mapą. Cena 1 zlr. 50 ct.
- A. Lewicki: Powstanie Świdrygiełły. lex. 8° str. 389. Cena 3 zlr.
- W. Lutosławski: O logice Platona. Część pierwsza. O tradycyi tekstu Platona, lex. 8° str. 69. Cena 60 ct.
- Wł. Łuszczkiewicz: Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa Cysterskiego w Wąchocku, folio str. 26 z 11 cynkotypami i 8 tablicami fotolitograficznymi. Cena 1 zlr.

(Ciąg dalszy na odwrotnej stronie.)